

Dokąd jedzie Wavelo, czyli jak (nie) korzystać z miejskiego jednoślada

Wywożenie rowerów miejskich poza granice miasta i zamykanie ich na prywatnych posesjach – wraz ze stałym wzrostem liczby użytkowników, częstsze stają się także przypadki łamania regulaminu krakowskiego Wavelo. Jak radzi sobie w takich sytuacjach operator systemu?

Maciek, Krzysiek i Wojtek to członkowie ekipy technicznej Wavelo odpowiedzialni za to, by jednoślady zawsze znajdowały się na stacjach w odpowiedniej liczbie. Wykorzystując nadajniki GPS wbudowane w rowery, lokalizują je i zbierają z miejsc, gdzie zostały porzucone poza stacjami. Oni też identyfikują część usterek i zwożą Wavelo wymagające naprawy do serwisu.

Skala, kamieniołom, rezerwat Bonarka

System rowerów miejskich Wavelo połączony jest siecią gęsto ulokowanych stacji, z których wypożyczane i oddawane są rowery. W ramach wyznaczonej strefy za dodatkową opłatą użytkownicy mogą zostawiać dwa kółka poza stojakami. To wielki komfort i ułatwienie szczególnie w sytuacjach, gdy jednoślady używane są do szybkiego przemieszczenia się. Nie można ich jednak zostawiać gdziekolwiek – muszą być zapięte w miejscu ogólnodostępnym, widocznym dla innych użytkowników. Tymczasem



pracownikom Wavelo znane są przypadki, gdy odzyskanie roweru stanowiło prawdziwe wyzwanie. *Raz otrzymaliśmy telefon, że na czyjejs prywatnej posesji stoi nasz rower, przykryty folią, tak schowany, aby go przypadkiem nie znaleźć. Często są też pochowane wewnątrz zamkniętych, ogrodzonych osiedli – opowiada Wojtek. Wyciągałem już*

rower z prywatnej piwnicy, z kraków w rezerwacie Bonarka, a nawet z kamieniołomu w Brzegach. Czasami rowery są poukrywane w tak wymyślny sposób, że nawet przy pomocy GPS ich wyszukanie i sprowadzenie zajmuje kilkadziesiąt minut – dodaje. Do tego



dochodzi czas dojazdu na miejsce: najdalej w poszukiwaniu roweru ekipa techniczna wybrała się aż do Skały, miejscowości oddalonej o około 20 kilometrów od północnych granic strefy. *Szykowaliśmy się już także do wycieczki do Myślenic, ale na szczęście po kilku godzinach użytkownik wrócił z rowerem do Krakowa* – mówi Maciej. Takie dłuższe przejażdżki nie są rzadkością – jak pokazują dane analityczne Wavelo są użytkownicy, którzy regularnie wyjeżdżają poza obszar systemu, np. do Piekar. *Warto tu przypomnieć, że sam wyjazd poza strefę jest całkowicie bezpłatny, dopiero zakończenie tam wypożyczenia obciążone jest kwotą 100 złotych. Dlatego jeśli już planujemy podróż poza obszar wyznaczony na mapie Wavelo, najlepiej jest nie kończyć wypożyczenia, a w razie konieczności przypięcia jednoślada zrobić to korzystając z opcji „postój”* – tłumaczy Krzysiek.

Pracownicy odpowiedzialni za logistykę miejską rowerów to prawdziwi profesjonaliści, którzy o dwóch kółkach wiedzą wszystko. Swoje centrum dowodzenia, czyli magazyn i halę napraw mają na stadionie Wisły Kraków. W sprawnym czuwaniu nad jednośladami pomagają im nowoczesne narzędzia oparte na nadajnikach GPS, które wbudowane są w rowery. Jak sami deklarują, w nawet najbardziej ekstremalnych sytuacjach zawsze znajdują sposób na znalezienie porzuconych bicykli. W terenie są cały rok, niezależnie od warunków atmosferycznych i temperatury. W białym wozie z napisem Wavelo można zobaczyć ich krążących po Krakowie od wczesnego ranka do późnych godzin nocnych.

Wavelo to najnowocześniejszy system rowerów miejskich w Europie. Krakowskie rowery miejskie utrzymywane są w ruchu przez BikeU, operatora innych innowacyjnych bezobsługowych wypożyczalni miejskich w Polsce. BikeU to druga co do wielkości prowadzonych projektów spółka na polskim rynku, będąca dostawcą i operatorem rowerów publicznych. Jej dorobek to duże projekty w pięciu polskich miastach (Szczecin, Bydgoszcz, Bielsko-Biała, a teraz Kraków i Jastrzębie-Zdrój).

Dodatkowych informacji udziela:

Diana Borowiecka

tel. 509 850 677

e-mail: diana.borowiecka@bikeu.pl